

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r., wydanym w sprawie II Ns 1440/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił skargę J. K. (1) z udziałem J. S., A. P., W. K., I. K., T. K. (1) i Miasta Ł. o wznowienie postępowania w sprawie II Ns 1809/11 tegoż Sądu o zasiedzenie toczącej się z wniosku W. K. z udziałem J. S. i A. P. – w zakresie, w jakim postępowanie to dotyczyło działki Nr (...) objętej księgą wieczystą Nr (...) prowadzoną w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, a ponadto zasądził od skarżącego na rzecz W. K. kwotę 1.826,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania i nakazał pobranie od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwoty 9,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że działka Nr (...) o pow. 789 m<sup>2</sup> wchodzi w skład nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), stanowiącej kiedyś część większej nieruchomości będącej własnością E. S. – której następcami prawnymi są J. S. i A. P. – a obecnie prowadzona jest dla tej nieruchomości w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi księga wieczysta Nr (...), gdzie w dziale II jako właściciel wpisany jest W. K.. Dziadek W. K. był właścicielem nieruchomości sąsiadującej, położonej w Ł. przy ul. (...) i zabudowanej niewielkim budynkiem mieszkalnym, przy czym do roku 1962 zamieszkiwali tam z nim rodzice W. K., a od 1981 r. sam W. K.. W 1967 r. dziadek uczestnika ogrodził siatką metalową i drewnianymi słupkami działkę przy ul. (...), a częściowo także działkę przy ul. (...), na której był niewielki sad, decydował o zagospodarowaniu tego terenu, sadził tam krzewy i drzewa owocowe, uprawiał warzywa, a od początku lat 70-tych hodował króliki, kaczki, kury i kozy, kosił i zbierał trawę na paszę dla hodowanych zwierząt. Między terenem ogrodzonym a następną posesją istniał wąski pas gruntu wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców do przegonu bydła, obejmujący działkę przy ul. (...).

Dziadek W. K. zmarł w dniu 21 kwietnia 1986 r., a spadek po nim nabyli z mocy ustawy w równych częściach synowie Z. i J. oraz wnuk W. K., przy czym Z. K. i J. K. (2) w dniu 3 października 1986 r. darowali uczestnikowi postępowania wszystkie swoje udziały we współwłasności nieruchomości przy ul. (...), w tym także odziedziczone po M. K.. W. K. wystąpił o pozwolenie na budowę nowego domu, który planował wznieść na posesjach przy ul. (...), a od 1988 r. zaczął na działce przy ul. (...) gromadzić materiały budowlane na ten cel, które ostatecznie zajęły większą część powierzchni działki. W dniu 10 kwietnia 1989 r. zezwolono mu na budowę domu jednorodzinnego z gabinetem dentystycznym na posesji przy ul. (...). W tym momencie na działce przy ul. (...) nic nie było uprawiane, nie była ona utwardzona, a samochody przywożące materiały na budowę domu robiły dziury w jej nawierzchni, które W. K. starał się naprawiać. Uczestnik wybudował tylko połowę planowanego budynku w stanie surowym i w 1993 r. wprowadziła się tam jego rodzina oraz rozpoczęto prowadzenie gabinetu dentystycznego. Ogrodzenie działki przy ul. (...) zostało przez niego rozebrane i w ciągu następnych lat posesja zarosła chwastami, odwiedzały ją osoby, które piły tam alkohol i hałasowały. W. K. wyciął zarastające ją drzewa i krzewy, a na części działki przylegającej do jego nieruchomości urządził parking dla klientów gabinetu dentystycznego, który istnieje do chwili obecnej i parkuje tam sam uczestnik oraz jego pacjenci. Często na terenie tej działki parkowane były samochody pracowników firmy znajdującej się po drugiej stronie ulicy, jak również – za zezwoleniem W. K. – położonej w sąsiedztwie firmy (...), która wykorzystywała ten teren także do rozładunku towarów. Pracownik tej firmy pomagał rodzinie W. K. w odśnieżaniu i porządkowaniu przedmiotowej nieruchomości, a także chodnika przed nią. W 2009 r. teren działki był silnie zachwaszczony, a w jej tylnej części rosły wiśnie; na zlecenie żony W. K. wiśnie te wycięto, a grunt opryskano herbicydami. około 2010 r. W. K. składował tam kostkę betonową, którą brukował swoją posesję; zdarzało się także, że materiały budowlane składowali tam jego sąsiedzi.

Na początku lat 80-tych na ogrodzeniu nieruchomości W. K. wzdłuż ul. (...) znajdowało się zaplecze gospodarcze budowy osiedla mieszkaniowego, a dalej baza transportowa. W dniu 14 października 1986 r. teren ten został przekazany przez (...) Kombinat Budowlany (...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) w Ł.. Przedsiębiorstwo to prowadziło na tej nieruchomości magazyny, do których towar był dowożony przez bramę od strony ul. (...). W 1989 r. pojawiła się także brama od ul. (...) i choć nie był tamtędy dowożony towar, to jednak do 1994 r. przejeżdżały tamtędy samochody

po drodze z płyt betonowych położonych na działce przy ul. (...), a magazynierzy parkowali swoje samochody przed bramą na trawie po obu stronach drogi; po 1994 r. nic się tam nie działo. Droga ta istniała już w momencie, kiedy W. K. zaczął składować na tej działce materiały na budowę domu i została uwidoczniła na mapach z 1989 i 1994 r. W 2000 r. po przekształceniu się (...) w Galerię Centrum zlikwidowano magazyny znajdujące się na nieruchomości, a towar i meble handlowe wywieziono.

W dniu 13 lutego 2001 r. J. K. (1) i T. K. (1) kupili od (...) Centrum Spółki Akcyjnej w W. prawo użytkowania wieczystego powyższej nieruchomości, oznaczonej jako działka Nr (...) położona przy ul. (...) i objętej księgą wieczystą Nr (...), a skarżący prowadzi tam obecnie hurtownię budowlaną. W dniach 29 stycznia 2004 r. i 24 lutego 2005 r. ci sami nabywcy kupili także od innych osób: niezabudowaną nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), oznaczoną jako działka Nr (...) i objętą księgą wieczystą Kw Nr (...) oraz niezabudowaną nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...), oznaczoną jako działka Nr (...) i objętą księgą wieczystą Kw Nr (...). J. K. (1) i T. K. (1) zostali wpisani do ewidencji gruntów i budynków jako osoby władające działką ewidencyjną Nr (...) na podstawie protokołu ogłoszenia stanu władania gruntami z dnia 23 marca 2010 r.; poprzednio w ewidencji figurowało Przedsiębiorstwo (...).

Skarżący początkowo korzystał w celu dojazdu do swojej nieruchomości z bramy od strony ul. (...), a dopiero po dokupieniu przez niego pasa ziemi od strony ul. (...) powstała tam druga brama, która obecnie jest użytkowana jako podstawowa. Brama od strony ul. (...) nie była użytkowana, nie korzystali z niej klienci, w 2009 r. nie prowadził do niej żaden widoczny dojazd, był tam grząski, błotnisty teren, a po deszczu tworzyły się rozlewiska. Pracownicy skarżącego niekiedy przetrzucali przez tę bramę i ogrodzenie styropian na teren działki przy ul. (...). Wjazd do hurtowni skarżącego od strony ul. (...) został ok. 2009 r. zamknięty, ponieważ w jego bezpośrednim pobliżu otworzył się sklep (...) i samochody zapewniające dostawy blokowały dostęp na posesję. W 2012 r. na terenie hurtowni powstał parking i wówczas zaczęto użytkować bramę od strony ul. (...); od 6 sierpnia 2012 r. drogą z płyt betonowych na działce przy ul. (...) przejeżdżają do hurtowni samochody.

Okolo 2000 r. pracownicy skarżącego składowali styropian na części przedmiotowej działki bezpośrednio przy ogrodzeniu posesji W. K., a w późniejszym okresie czasu, odśnieżając teren hurtowni, wywozili śnieg na tę działkę. Na przełomie lat 2008/2009 P. S. (1) wykonujący remont kanalizacji i wodociągów na ul. (...) wynajął od J. K. (1) teren działki przy ul. (...) na potrzeby składowania sprzętu i materiałów niezbędnych przy wykonywaniu prac i pobierał od niego ustalony czynsz najmu. Na terenie pomiędzy nieruchomością W. K. przy ul. (...) działką przy ul. (...) stały przez czas modernizacji sieci kanalizacyjnych i wodociągowych maszyny i składowana była ziemia.

W dniu 21 listopada 2011 r. W. K. złożył do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wniosek o stwierdzenie nabycia przez niego w drodze zasiedzenia z dniem 31 maja 1990 r. własności niezabudowanej nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka Nr (...), objętych księgą wieczystą Kw Nr (...), w której jako właściciel wpisana jest nieżyjąca już H. S.. Uczestnikiem tego postępowania nie był J. K. (1), a wniosek został w całości uwzględniony postanowieniem z dnia 25 maja 2012 r. Decyzją z dnia 27 września 2012 r. Prezydent Miasta Ł. zezwolił W. K. na lokalizację zjazdu indywidualnego z ul. (...) na nieruchomość przy ul. (...) na czas nieokreślony. W dniu 9 lutego 2013 r. ustalono wysokość podatku od przedmiotowej nieruchomości za lata 2008-2013 i obciążono uczestnika postępowania obowiązkiem jego zapłaty; J. K. (1) nigdy nie uiszczał podatku za tę nieruchomość.

W sierpniu 2012 r. W. K. zauważył na przedmiotowej nieruchomości taśmę rozwieszoną na podporach oraz pryzmę piachu. Pismami z dnia 4 i 8 sierpnia 2012 r. wezwał J. K. (1) do zaprzestania korzystania z działki Nr (...) i usunięcia z niej pryzmy piachu, powołując się na swój tytuł własności wynikający z postanowienia Sądu z dnia 25 maja 2012 r. stwierdzającego zasiedzenie. W efekcie tego w dniu 13 sierpnia 2012 r. pełnomocnik skarżącego zapoznał się z aktami sprawy II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w tym także z orzeczeniem rozstrzygającym o zasadności wniosku wszczynającego to postępowanie.

Sąd I instancji w przeważającej mierze dał wiarę wyjaśnieniom W. K. i zeznaniom powołanych przez niego świadków w zakresie, w jakim opisywali oni sposób korzystania z przedmiotowej nieruchomości przez uczestnika postępowania i czasokres przejazdu przez tę nieruchomość przez podmioty władające nieruchomością, na której obecnie znajduje się

hurtownia skarżącego. Jednocześnie Sąd zauważył, że świadkowie powołani przez skarżącego relacjonowali sposób korzystania z drogi biegnącej przez nieruchomości jedynie w ciągu ostatnich kilku lat i nie mieli wiedzy co do stanu rzeczy z lat wcześniejszych. Uznał przy tym, że także co do relacjonowanych przez część z nich okoliczności nie jest możliwe potraktowanie ich twierdzeń jako w pełni wiarygodnych, w szczególności w zakresie wypowiedzi, z których wynika, iż skarżący dbał o nieruchomości przed rokiem 2012, ponieważ na podstawie pozostałego materiału dowodowego, w tym zeznań innych świadków i złożonych do akt zdjęć, przyjęć należy, że jakakolwiek aktywność J. K. (1) w tym zakresie rozpoczęła się dopiero w sierpniu 2012 r.; wcześniej cała nieruchomości, w tym także droga dojazdowa do bramy hurtowni, była zachwaszczona, a uporządkowaniem terenu zajął się dopiero W. K.. Z kolei inni świadkowie mieli wiedzę jedynie co do korzystania z drogi w latach 1989-94, niewiarygodne są ich zeznania w tej części, w której twierdzą, że w tym okresie czasu nie widzieli na terenie działki materiałów budowlanych składowanych przez uczestnika postępowania, czy też rosnących tam drzew owocowych posadzonych przez dziadka W. K..

W oparciu o powyższy stan faktyczny i po zastosowaniu do nich przepisów prawa Sąd I instancji oddalił skargę. Zauważył, że została ona wniesiona w terminie wskazanym w art. 407 § 1 k.p.c., a więc przed upływem trzech miesięcy od dnia, w którym skarżący dowiedział się o treści skarżonego orzeczenia. W treści skargi uprawdopodobniono tę okoliczność, a w toku postępowania została ona wykazana, przy czym z dokonanych ustaleń wynika, że J. K. (1) dowiedział się o treści postanowienia wydanego w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z pisma W. K. z dnia 4 sierpnia 2012 r., a tym samym uznać trzeba, iż wniesienie skargi niespełna dwa tygodnie później uczyniło zadość wymogom ustawowym, co uzasadnia merytoryczne jej rozpoznanie.

Sąd wywiódł dalej, że w razie uznania dopuszczalności wznowienia sprawę rozpoznaje się, stosownie do art. 412 § 1 k.p.c., w granicach, jakie zakreślają podstawy wznowienia, a więc ograniczyć należy rozpoznanie sprawy do rozstrzygnięcia o wpływie podstawy wznowienia na wynik prawomocnie zakończonej sprawy. Obowiązkiem Sądu jest ocena, czy wskazana w skardze podstawa wznowienia jest uzasadniona i jaki wpływ jej ewentualna zasadność ma na treść skarżonego orzeczenia. Z art. 412 § 2 k.p.c. wynika, że w razie bezzasadności podstaw wznowienia należy oddalić skargę, a więc decyzja taka musi zapaść zarówno wtedy, gdy nie istnieją okoliczności stanowiące podstawę wznowienia, jak i wówczas, gdy one istnieją, ale nie mają wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd zaznaczył, że w postępowaniu nieprocesowym wznowienia postępowania dotyczy art. 524 k.p.c., a z przepisu tego wynika, iż osoba żądająca wznowienia postępowania musi być zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., zaś żądanie takie może wynikać tylko z podstawy wymienionej w art. 401 pkt. 2 k.p.c., a więc z faktu pozbawienia jej możliwości działania. W niniejszej sprawie skarżący musiał zatem wykazać, że bez swojej winy został pozbawiony możliwości działania w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oraz że wydane tam orzeczenie narusza jego prawa, w tym wypadku prawo własności do przedmiotowej nieruchomości. Przytoczono stanowisko judykatury, z którego wynika, że dla wznowienia postępowania nie jest wystarczający sam fakt niewzwania skarżącego do udziału w sprawie, ale konieczne jest także określenie, na czym polegało naruszenie jego praw, przy czym chodzi tu o naruszenie prawa materialnego, nie zaś uprawnień o charakterze proceduralnym.

Dalej wywieziono, że w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Sąd ten nie wywiązał się należycie z przewidzianego w art. 510 § 2 k.p.c. obowiązku wezwania wszystkich osób zainteresowanych do udziału w tym postępowaniu, w szczególności nie uczynił tego wobec J. K. (1). Sąd jednak zauważył, że w toku sprawy niniejszej nie wykazano, aby wydane w tym postępowaniu orzeczenie naruszało prawa skarżącego, w szczególności dlatego, że nie udowodnił on, że ma jakiegokolwiek prawa do spornej działki, w tym także nabyte na drodze zasiedzenia. Przytoczono treść art. 172 k.c., z którego wynika, że własność nieruchomości w drodze zasiedzenia może nabyć tylko jej samoistny posiadacz władający nią przez określony tam okres czasu, który zależy od tego, czy posiadanie zostało uzyskane w złej czy w dobrej wierze, przy czym krótsze terminy zasiedzenia obowiązywały przed wejściem w życie w dniu 1 października 1990 r. ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 z 1990 r., poz. 321 ze zm.). Dalej Sąd meriti obszernie omówił charakter instytucji posiadania samoistnego, zwracając uwagę na konieczność stwierdzenia elementu corpus, a więc faktycznego władania rzeczą jak właściciel z uzewnętrznieniem jego przejawów wobec otoczenia, jak i animus, czyli woli posiadania nieruchomości dla siebie.

Sąd Rejonowy stwierdził dalej, że J. K. (1) nie zdołał wykazać, że sprawował władztwo nad całością działki Nr (...), ponieważ nie ustalono precyzyjnie granic obszaru, do którego rościł sobie pretensje. Żaden z przesłuchanych świadków nie potrafił odnieść granic drogi, z której korzystał skarżący do granic przedmiotowej nieruchomości; nie wyjaśniają tej kwestii także złożone do akt mapy sytuacyjne, na których działka Nr (...) nie jest wyodrębniona, wobec czego Sąd nie był w stanie ustalić, czy przebiega ona przez teren spornej nieruchomości. Sąd zauważył, że skarżący nie wywiązał się z ciężaru udowodnienia, że władał posesją przy ul. (...) przez okres czasu wystarczający dla stwierdzenia zasiedzenia. O ile niewątpliwie zadysponował nią jak właściciel, wynajmując ją P. S. (1), to jednak fakt ten miał miejsce stosunkowo niedawno, a w poprzedzającym go okresie czasu nieruchomość była wykorzystywana przez W. K. jako skład materiałów budowlanych i parking; uczestnik postępowania także decydował o sposobie jej zagospodarowania, wycinając rosnące tam krzewy i chwasty. Co prawda, pracownicy J. K. (1) wywozili na tę działkę śnieg z terenu hurtowni, jednak nie wykazano, z jakiego obszaru gruntu przy tym korzystali, zważywszy, że równocześnie na terenie działki były parkowane samochody W. K. i jego znajomych.

Sąd uznał, że nie sposób mówić o posiadaniu nieruchomości przez skarżącego w dobrej wierze, ponieważ zdawał on sobie sprawę, że nie przysługuje mu tytuł prawny do niej. Konieczne byłoby więc ustalenie, że posiadał samoistnie sporny teren przez czas nie krótszy niż 30 lat, choć w myśl art. 176 § 1 k.c. mógłby doliczyć do okresu swego władania okres posiadania poprzedniego posiadacza gruntu, jeśli podczas biegu zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. Wobec tego Sąd stwierdził, że choć J. K. (1) był następcą prawnym (...) jako właściciel nieruchomości przy ul. (...), to jednak skarżący nie udowodnił, aby następstwo to obejmowało także władanie działką Nr (...). On sam nie władał samoistnie nieruchomością przez wymagany ustawowo okres czasu, a z wiarygodnego materiału dowodowego wynika jedynie, że poprzednik prawny skarżącego przejeżdżał drogą z betonowych płyt w latach 1989-94, nie zaś fakt władania całą nieruchomością – czy to przez samego J. K. (1) czy to przez jego poprzedników. Choćby nawet przyjąć nieprzerwany okres władania od 1989 r. i przeniesienie tego posiadania na skarżącego, to i tak nie upłynął okres zasiedzenia przewidziany w art. 172 § 2 k.c. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że nie została wykazana podstawa wznowienia w postaci naruszenia praw skarżącego i oddalił skargę o wznowienie postępowania jako niezasadną.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Z orzeczeniem tym nie zgodził się J. K. (1), zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę tego rozstrzygnięcia poprzez uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania i oddalenie wniosku W. K. o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości z równoczesnym uwzględnieniem wniosku J. K. (1) o stwierdzenie jej zasiedzenia, z zasądzeniem zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach postępowania. Zarzuty podniesione w apelacji dotyczyły naruszenia:

- art. 412 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 401 pkt. 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 510 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 403 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 524 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. przez ich błędne zastosowanie i nierozpoznanie istoty sprawy, gdyż pomimo uznania wniosku skarżącego o wznowienie postępowania za zasadny z przyczyn proceduralnych Sąd wadliwie rozpoznał skargę i oddalił ją z przyczyn merytorycznych, chociaż nie zostało wykazane, że W. K. nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości objętej wnioskiem, a ponadto błędnie ustalił, iż skarżący nie nabył w tym trybie własności nieruchomości. Ponadto Sąd nie odniósł się w żadnym zakresie do uczestniczek postępowania T. K. (1) i I. K., które nie występowały w sprawie II Ns 1809/12 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, a zgłosiły swój udział dopiero w toku postępowania ze skargi o wznowienie, wskazując, że przysługują im prawa do nieruchomości;
- art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 412 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w ten sposób, że po wznowieniu postępowania z przyczyn proceduralnych i merytorycznym rozpoznaniu sprawy Sąd nie przeprowadził w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustaleń, czy zostały spełnione wynikające z art. 172 k.c. przesłanki nabycia przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia przez W. K., a zamiast tego Sąd obciążył skarżącego ciężarem dowodzenia i oddalił skargę z uwagi na niewykazanie przez niego zasiedzenia nieruchomości. Zdaniem autora apelacji, Sąd, rozpoznając na

nowo sprawę w granicach podstaw wznowienia, zobowiązany był rozpoznać sprawę merytorycznie w granicach wniosków zawartych w skardze, a więc na gruncie niniejszej sprawy – ponownie rozpoznać wniosek W. K. o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości na jego rzecz, jak również wniosek J. K. (1) o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości na jego rzecz, czego jednak Sąd nie uczynił w części dotyczącej pierwszego z tych wniosków, a tym samym nie rozpoznał w tym zakresie istoty sprawy;

- art. 172 k.c. w związku z art. 176 k.c. w związku z art. 175 k.c. w związku z art. 336 k.c. w związku z art. 339 k.c. w związku z art. 340 k.c. przez błędne ich zastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie wniosku skarżącego o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, pomimo spełnienia przesłanki samoistnego niezakłóconego posiadania nieruchomości – z doliczeniem czasu władania poprzedników skarżącego od roku 1960. Apelujący zaznaczył, że poprzedni posiadacz, zbywając na jego rzecz nieruchomość stanowiącą działkę Nr (...) przeniósł jednocześnie na niego posiadanie nieruchomości będącej przedmiotem postępowania – wraz z drogą prowadzącą od ul. (...) – w celu umożliwienia mu transportu materiałów budowlanych przez teren działki i zapewnienia możliwości składowania i przeładowywania tam materiałów budowlanych;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

błędą ocenę zeznań świadków Z. Ł., A. J. i T. K. dotyczących sposobu przywożenia i wywożenia materiałów poprzez drogę na przedmiotowej nieruchomości, częstotliwość dostaw towarów oraz tego, kto z tej nieruchomości korzystał;

błędą ocenę załączonych do akt zdjęć świadczących o wykorzystywaniu nieruchomości przez firmę skarżącego na cele dowozu i wywozu materiałów budowlanych samochodami ciężarowymi oraz dokonywaniu na jej terenie rozładunku i przeładunków tych materiałów;

błędą ocenę zeznań świadków Z. S., M. S., P. J., A. Z., T. P. i K. K., z których wynika, że od 2001 r. z przedmiotowej nieruchomości nie korzystał W. K., natomiast osobami, które wykonywały tam prace porządkowe, odśnieżanie gruntu i sprzątanie terenu byli pracownicy skarżącego;

pominięcie zeznań świadka P. S. dotyczących wydzierżawienia gruntu przedmiotowej nieruchomości od skarżącego i niewykorzystywania go w tym czasie przez W. K.;

uznanie za wiarygodne zeznań świadków wnioskowanych przez W. K., w szczególności w zakresie, w jakim twierdzili oni, że nie zauważyli drogi przebiegającej przez przedmiotową nieruchomość od ul. (...) do działki, na której znajdowały się magazyny (...),

co doprowadziło do poczynienia nielogicznych, niespójnych i niekonsekwentnych ustaleń.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania W. K. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacji nie można uznać za zasadną.

Analizę zarzutów zawartych w złożonym środku zaskarżenia należy rozpocząć od najdalej idących, a więc tych, w których skarżący wywodzi, że Sąd Rejonowy w pewnym zakresie nie rozpoznał istoty sprawy, a mianowicie nie rozważył ponownie, czy po stronie W. K. zachodzą przesłanki uzasadniające wydanie orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie na jego rzecz. W tym celu należy rozważyć, czy ta kwestia istotnie objęta była kognicją Sądu meriti w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Skarżący wywodzi, że Sąd ten po wznowieniu postępowania „z przyczyn proceduralnych” zobowiązany był na nowo rozpoznać sprawę w granicach złożonych przez niego wniosków, a więc rozważyć nie tylko to, czy doszło do zasiedzenia nieruchomości na jego rzecz, ale także, czy zasiedział ją W. K.. Stanowiska tego nie podziela jednak Sąd II instancji.

Z treści apelacji zdaje się wynikać, że jej autor wyróżnia w niniejszej sprawie fazę postępowania, w której Sąd Rejonowy rozważał kwestie proceduralne związane z pozbawieniem skarżącego możliwości udziału w poprzednio toczącej się sprawie – co miało doprowadzić go do podjęcia uzasadnionej decyzji o wznowieniu postępowania – a następnie – już po wznowieniu – fazę rozpoznawania sprawy co do meritum, która winna była obejmować kwestie będące przedmiotem rozpoznania w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego w Łodzi z rozszerzeniem ich o nowe wnioski i roszczenia zgłaszane przez skarżącego. Takie stanowisko wskazuje, że J. K. (1) jest zdania, iż wystarczającą podstawą wznowienia postępowania w okolicznościach rozpoznawanej sprawy były ewentualne uchybienia natury proceduralnej, do jakich doszło w postępowaniu, o którego wznowienie się ubiega, a Sąd, przychyłając się do stanowiska wnioskodawcy, choć postępowanie to wznowił, to jednak błędnie ograniczył zakres swojej kognicji do niektórych tylko kwestii merytorycznych. Jednak zauważyć trzeba, że treść art. 524 § 2 k.p.c. oraz art. 410 k.p.c. i 412 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i oparte na nich orzeczenie Sądu I instancji zaprzeczają trafności takiego poglądu.

Nie ulega wątpliwości, że z powyższych przepisów wynika, iż zasadniczym obowiązkiem Sądu w sprawie ze skargi o wznowienie postępowania jest zbadanie, czy skarga opiera się na ustawowych podstawach wznowienia. Bez wątplenia art. 410 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uprawnia Sąd do dokonania takiej kontroli na wstępnym etapie postępowania – co najczęściej odbywa się na posiedzeniu niejawnym – i do wydania postanowienia o odrzuceniu skargi, jeśli skarżący domaga się wznowienia na podstawie, która w ogóle nie jest przewidziana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, bądź co prawda wskazuje jedną z kodeksowych podstaw, natomiast same jego twierdzenia zawarte w uzasadnieniu skargi nie pozwalają przyjąć, że podstawa ta w rzeczywistości zaistniała. Należy zgodzić się jednak z licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie z którymi ten wstępny etap badania skargi nie może obejmować oceny, czy wskazana podstawa wznowienia jest uzasadniona, gdyż należy to do zakresu merytorycznego rozstrzygnięcia skargi, w którym to zakresie mieści się badanie prawdziwości twierdzeń o istnieniu okoliczności możliwych do powołania jako podstawa skargi (tak np. w postanowieniu SN z dnia 31 stycznia 2013 r., II CZ 184/12, niepubl., w postanowieniu SN z dnia 30 października 2013 r., V CZ 43/13, niepubl., w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 15 grudnia 2011 r., II CZ 123/11, niepubl., w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 8 maja 2015 r., III CZ 17/15, niepubl. lub w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 9 kwietnia 2015 r., I PZ 2/15, niepubl.). Merytoryczne badanie skargi, dokonywane jest – zgodnie z art. 412 § 1 k.p.c. – jedynie w granicach podstaw skargi, co oznacza, że Sąd nie zawsze rozpoznaje sprawy po raz kolejny w pełnym zakresie, tak jak czynił to Sąd I czy II instancji, którego orzeczenia dotyczy wada powołana jako podstawa wznowienia, ale jego czynności zależą od podstaw skargi wskazanych przez skarżącego i mogą być przez nie ukierunkowane (tak np. w wyroku SN z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 311/10, niepubl.). Wynik tego badania pozwoli Sądowi przede wszystkim podjąć decyzję, czy rzeczywiście zachodzą wskazane przez skarżącego okoliczności stanowiące powołane przez niego podstawy wznowienia. W przypadku negatywnego rozstrzygnięcia tej kwestii Sąd musi oddalić skargę, natomiast jeśli uzna, że wskazane przez skarżącego podstawy istnieją, to dalej – w przypadku, gdy ma do czynienia z podstawami nieprowadzącymi do nieważności postępowania – ustalić musi, czy ich zaistnienie miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (tak np. w powołanym już wyżej wyroku SN z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 311/10, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 13 maja 2009 r., III UK 5/09, OSNP Nr 1-2 z 2011 r., poz. 17), natomiast w przypadku pozostałych podstaw wznowienia (powołujących się na nieważność postępowania) rozpoznaje sprawę „od nowa” (tak np. w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 85/14, niepubl.). Stosownie do wyników dokonanych ustaleń, Sąd wyda jedno z orzeczeń przewidzianych w art. 412 § 2 k.p.c., a więc skargę oddali, bądź uwzględni ją i zaskarżone orzeczenie zmieni bądź też uchyli i w razie potrzeby pozew odrzuci lub postępowanie umorzy.

Przenosząc te rozważania teoretyczne na grunt rozpoznawanej sprawy, przypomnieć trzeba, że J. K. (1) w swojej skardze powoływał się przede wszystkim na fakt, że nie był uczestnikiem postępowania w toczącej się w postępowaniu nieprocesowym sprawie o zasiedzenie, w której zapadło zaskarżone orzeczenie, choć powinien był nim być. Instytucja wznowienia postępowania w sprawach nieprocesowych unormowana jest w art. 524 k.p.c., gdzie rozróżniono dwie sytuacje – pierwszą, przewidzianą w § 1, w której o wznowienie ubiega się osoba będąca wcześniej uczestnikiem postępowania w sprawie zakończonej zaskarżonym orzeczeniem, i drugą, objętą § 2 tego artykułu, która dotyczy osoby, która tym uczestnikiem nie była. Z samych twierdzeń skarżącego, zgodnych zresztą w zupełności z prawdą,

wynika, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z tą drugą sytuacją. Nie ulega wątpliwości, że o ile uczestnik poprzedniego postępowania może skorzystać z wszystkich podstaw wznowienia przewidzianych w stosowanych odpowiednio na gruncie postępowania nieprocesowego art. 401 k.p.c., art. 401<sup>1</sup> k.p.c., art. 403 k.p.c. i art. 404 k.p.c., o tyle podmiot, który w tym postępowaniu nie brał udziału, może posłużyć się tylko art. 524 § 2 k.p.c., który zobowiązuje go do wykazania wskazanych tam podstaw wznowienia, zwalniając jednocześnie z konieczności dowodzenia podstaw nieważności i restytucyjnych przewidzianych w dziale VI tytułu VI księgi I Kodeksu postępowania cywilnego. Podstawami tymi, które muszą zostać dla uwzględnienia skargi spełnione kumulatywnie, są: brak uczestniczenia przez skarżącego bez własnej winy w pierwotnym postępowaniu i naruszenie zapadłym w tym postępowaniu orzeczeniem jego praw. Bezsporne jest przy tym, że, formułując tę ostatnią przesłankę, ustawodawca nie miał na myśli naruszenia proceduralnych praw skarżącego, w szczególności tych, których został pozbawiony wskutek naruszenia przez Sąd art. 510 § 2 zd. I k.p.c. i będącej skutkiem tego uchybienia niemożności realizowania przysługujących uczestnikowi uprawnień w toku postępowania, ale o naruszenie sfery uprawnień skarżącego z zakresu prawa materialnego. Wyraźnie zaznaczono w orzecznictwie, że zawarta w art. 524 § 2 in fine k.p.c. przesłanka naruszenia przez zaskarżone orzeczenie praw skarżącego stanowi jedną z podstaw wznowienia, która koniecznie musi zaistnieć, aby możliwe było wznowienie postępowania. Po pierwsze, wynika to wprost z brzmienia przepisu: „(...) może żądać wznowienia postępowania, jeżeli postanowienie to narusza jego prawa.”, a ponadto przyznanie każdej osobie pominiętej w poprzednim postępowaniu uprawnienia do żądania wzruszenia prawomocnego orzeczenia jedynie z przyczyny niewzwania jej do udziału w sprawie, choćby zapadłe postanowienie nie naruszało jej praw, prowadziłyby do ewidentnie ujemnych następstw dla pewności obrotu prawnego; tak samo niezasadne byłoby umożliwienie jej wznowienia, gdyby wiedziała o toczącym się postępowaniu i miała możliwość wstąpienia do niego z własnej inicjatywy. Podkreślono również, że skarżący, powołując się na podstawę wznowienia w postaci naruszenia jego praw, winien jasno wskazać, w jaki sposób wydane orzeczenie wpływa na sferę jego uprawnień wynikających z prawa materialnego, ukierunkowując w ten sposób zakres kognicji Sądu badającego merytorycznie skargę i orzekającego co do niej w granicach podstaw wznowienia. Sąd Najwyższy przedstawił powyższe poglądy – z którymi należy się zgodzić – m.in. w uchwale z dnia 18 grudnia 1974 r., III CZP 88/74, OSNC Nr 1 z 1976 r., poz. 4, w postanowieniu z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 450/00, niepubl. i w postanowieniu z dnia 29 stycznia 2003 r., I CZ 79/12, niepubl., a ostatnio także w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2014 r., II CSK 374/13, niepubl.

Podnieść tu trzeba, że J. K. (1), mimo że reprezentowany był w toku całego postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał wyraźnie, jakie jego prawo ze sfery materialnoprawnej zostało naruszone wydaniem zaskarżonego orzeczenia, powoływał się jedynie na fakt samoistnego posiadania przedmiotowej nieruchomości oraz na to, że na jego rzecz biegnie jej zasiedzenie; wskazywał także na samoistne posiadanie działki przez swoich poprzedników. Zważywszy na powyższe, oraz na to, że w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2012 r. wniósł on o stwierdzenie nabycia przez niego tej nieruchomości w drodze zasiedzenia, uznać należy, iż skarżący był zdania, że wydanie zaskarżonego orzeczenia naruszyło jego prawo własności do przedmiotowej nieruchomości, które nabył w drodze zasiedzenia, ewentualnie, że wydanie takiego orzeczenia uniemożliwiło mu uzyskanie stwierdzenia zasiedzenia na jego rzecz na drodze sądowej, mimo, że istniały ku temu przesłanki.

Stwierdzić więc dalej trzeba, że kognicją Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności objęta była kwestia kumulatywnego zaistnienia podstaw wznowienia wymienionych w art. 524 § 2 k.p.c. – a ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na skarżącym – i w przypadku negatywnej weryfikacji twierdzeń J. K. (1) zakres tej kognicji nie obejmował już innych zagadnień, a Sąd winien był wydać orzeczenie oddalające skargę, co też uczynił. Dopiero w przypadku ustalenia, że wskazane przez skarżącego przesłanki wznowienia zaistniały, kognicja Sądu rozszerzyłaby się na dalsze kwestie, przy czym rzeczą do dyskusji byłoby to, czy Sąd winien wówczas rozpoznać całą sprawę „od nowa”, ustalając również ponownie istnienie przesłanek nabycia własności nieruchomości przez W. K., czy też miałyby obowiązek zbadać jedynie wpływ okoliczności stanowiących podstawy wznowienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Zważywszy jednak, że w niniejszej sprawie Sąd badał de facto tylko problem występowania podstaw wznowienia i oddalił skargę już ze względu na niezastnienie jednej z nich, a mianowicie przesłanki naruszenia praw skarżącego wskutek wydania orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie nieruchomości przez W. K., oznacza to, że nie sposób skutecznie zarzucić w tym wypadku nierozpoznania przez ten Sąd istoty sprawy.

Sąd Rejonowy trafnie bowiem uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy można przyjąć, iż skarżący, niebędący uczestnikiem postępowania w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego w Łodzi, był jednak zainteresowanym w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., ponieważ z ewidencji gruntów wynikało, że jest on samoistnym posiadaczem nieruchomości, której zasiedzenia dotyczyło postępowanie. W tej sytuacji Sąd miał obowiązek wezwać go do udziału w sprawie, aby mógł w toku postępowania wykazać, że w istocie posiada on – a nie wnioskodawca – nieruchomość tę przez wymagany ustawą okres czasu – z ewentualnym doliczeniem czasu władania swoich poprzedników (jeśli doszło do przeniesienia posiadania) i że tym samym doszło do nabycia przez niego własności tej nieruchomości z mocy prawa. Wskutek uchybienia proceduralnego popełnionego przez Sąd skarżący utracił to uprawnienie, a w konsekwencji zapadło orzeczenie, które mogłoby naruszać jego prawo własności do rzeczy, pod warunkiem jednak, że to prawo rzeczywiście mu przysługiwało, a więc, że opisany wyżej stan rzeczy faktycznie istniał w chwili wydania zaskarżonego postanowienia. Aby zatem Sąd mógł stwierdzić kumulatywne spełnienie obu wymaganych podstaw wznowienia, w tym także naruszenia praw skarżącego przez wydanie zaskarżonego postanowienia, J. K. (1) – zważywszy, że bezsporne było, iż on sam włada przedmiotowym gruntem dopiero od 2001 r. – winien był udowodnić, że on i jego poprzednicy prawni posiadali samoistnie działkę Nr (...) przez lat dwadzieścia lub trzydzieści, w zależności od tego, czy wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej czy w złej wierze, jak również, że w czasie biegu terminu zasiedzenia dochodziło do przeniesienia tego posiadania na kolejne podmioty władające. Na marginesie można jeszcze zauważyć – wobec ustalonego faktu istnienia drogi na działce (...) i przynajmniej okresowego korzystania z niej przez skarżącego i jego poprzednika – że wydanie zaskarżonego orzeczenia stwierdzającego nabycie własności nieruchomości przez W. K. nie naruszałoby prawa J. K. (1) do przejazdu przez zasiedziane grunty, gdyby chciał je wywodzić z wcześniejszego nabycia przez zasiedzenie stosownej służebności gruntowej wskutek długoletniego korzystania z drogi. Do wznowienia postępowania nie byłoby więc wystarczające udowodnienie takiego korzystania, ale należało tu wykazać samoistne posiadanie gruntu prowadzące do nabycia jego własności, które to nabycie zostało uniemożliwione wskutek wydania zaskarżonego postanowienia.

W rozpoznawanej sprawie brak jednak jakiegokolwiek materiału dowodowego, który byłby przydatny do ustalenia, że przed 1989 r. działka Nr (...) była w samoistnym posiadaniu poprzedników prawnych skarżącego. Przeprowadzone dowody pozwalają przyjąć – co uczynił zresztą Sąd meriti – że od 1989 r. przez przedmiotową działkę gruntu przebiegała utwardzona droga prowadząca od ul. (...) do nieruchomości, na której obecnie znajduje się hurtownia skarżącego. Świadców powołani przez J. K. (1) – A. J., Z. Ł. i T. K. – zeznawali, że w czasie, kiedy na terenie obecnej hurtowni znajdowały się magazyny (...), przejeżdżały tamtędy samochody, że odśnieżany był teren wokół wjazdu, a teren pasa drogowego był uprzątnięty, że niekiedy odbiorcy towarów z hurtowni przyjeżdżający do magazynów parkowali samochody po obu stronach drogi i że raz w roku pracownik (...) kosił trawę na działce Nr (...). Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań tych świadków zakres korzystania z drogi przez (...) w latach 1989-94 w sposób przez nich opisywany, trudno więc podzielić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie przez błędną ocenę tego materiału dowodowego skutkującą w tym zakresie nieprawidłowym ustaleniem okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Korzystanie z terenu przedmiotowej działki przez (...) związane było zatem wyłącznie z przejazdem urządzoną tam drogą; zważywszy zatem, że brak jest dowodów, iż dojazd tamtędy od ul. (...) istniał przed 1989 r., trudno nawet domniemywać, aby przed tą datą poprzednik prawny skarżącego, czy też inne podmioty władające terenem obecnej hurtowni w ten sam (bądź w inny) sposób korzystały z nieruchomości. W umowie z dnia 14 października 1986 r., na mocy której (...) przejęły teren swoich przyszłych magazynów od (...) Kombinatu Budowlanego (...), brak jakiegokolwiek odniesienia do działki Nr (...) lub choćby do wjazdu od strony ul. (...). Oznacza to, że J. K. (1) nie udowodnił, aby przed 1989 r. jakikolwiek z jego poprzedników posiadał samoistnie przedmiotową nieruchomość. Dla nieruchomości tej prowadzona była księga wieczysta, gdzie jako właścicielkę wpisano E. S., nie sposób więc przyjąć co do zasady, aby – wobec istnienia jawnej i dostępnej dla wszystkich księgi wieczystej i niebudzącej wątpliwości jej treści – ewentualne nabycie samoistnego posiadania działki przy ul. (...) przez któregokolwiek z poprzedników skarżącego mogło nastąpić w dobrej wierze; nie wykazano, aby zaistniały jakiegokolwiek szczególne okoliczności pozwalające na tego rodzaju usprawiedliwione przekonanie mimo udokumentowania stanu prawnego nieruchomości w księdze. Oznacza to, że w myśl art. 172 § 2 k.c. samoistne posiadanie nieruchomości przez J. K. (1) i jego poprzedników musiałoby



trwać nie mniej niż lat 30, a zatem konieczne byłoby wykazanie, że rozpoczęło się przynajmniej na kilka lat przed rokiem 1989. Skarżący winien był również udowodnić, że posiadanie jego poprzedników prawnych dotyczyło całej działki, a nie tylko drogi, że było samoistne, a nie dotyczyło tylko korzystania z gruntu w zakresie odpowiadającym służebności przejazdu (na co wydają się wskazywać zeznania świadków A. J., Z. Ł. i T. K.) i że doszło do transferu tego władania pomiędzy kolejnymi właścicielami czy użytkownikami wieczystymi działki (...). Żadna z tych okoliczności nie została udowodniona, w szczególności z samego faktu sprzedaży J. K. (1) i jego żonie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, na której obecnie prowadzona jest hurtownia, nie sposób automatycznie wywodzić dorozumianego przeniesienia na nabywcę samoistnego posiadania działki Nr (...). Sprzedaż nieruchomości, której jedna z bram wyjazdowych wychodzi na drogę prowadzącą przez inną nieruchomość do drogi publicznej, mogłaby ewentualnie wskazywać na dorozumiane przeniesienie władania polegającego na korzystaniu z tej drogi, natomiast nie sposób wywieść stąd – w zgodzie z doświadczeniem życiowym – zamiaru transferu posiadania całej nieruchomości przy ul. (...) na zasadach właścicielskich. W konsekwencji jako chybiony należy potraktować podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 172 k.c. w związku z art. 176 k.c. w związku z art. 175 k.c. w związku z art. 336 k.c. w związku z art. 339 k.c. w związku z art. 340 k.c. Sąd I instancji słusznie uznał, że J. K. (1) nie wykazał przesłanek zasiedzenia, w szczególności tego, że jego poprzednicy władali samoistnie całą działką Nr (...), że czas jego władania wraz z czasem władania poprzedników był dłuższy niż lat 30, a nawet tego, aby w czasie biegu ewentualnego zasiedzenia doszło do przeniesienia posiadania. (...) się w toku postępowania dowodowego przede wszystkim na próbach udowodnienia, że w okresie od chwili nabycia przez niego terenu hurtowni (...) nie władał działką Nr (...), ale że władał nią on sam na zasadach posiadania samoistnego. Wobec wyżej wskazanych braków dowodowych stwierdzić trzeba, że nawet, gdyby mu się to udało, nie osiągnąłby zamierzonego celu w postaci wykazania, iż nabył przedmiotową nieruchomość w drodze zasiedzenia, a zaskarżone orzeczenie narusza jego prawa. Podnoszone przez niego zarzuty dotyczące uchybień w zakresie oceny dowodów przy ustalaniu takich okoliczności, jak korzystanie z nieruchomości przy wywozie, przywozie, rozładunku i przeładunku materiałów do hurtowni, wykonywania przez jego pracowników od roku 2001 prac porządkowych na gruncie i niekorzystania w tym okresie czasu przez W. K. z terenu działki – co miałyby wynikać z przedstawionych zdjęć lotniczych i zeznań świadków zgłoszonych przez skarżącego – nie miałyby wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, nawet gdyby okazały się zasadne, co w zasadzie zwalnia Sąd odwoławczy z ich rozważenia. Okoliczności te byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy tylko wtedy, gdyby wykazano równocześnie pozostałe przesłanki zasiedzenia po stronie J. K. (1). Na marginesie można tylko dodać, że nie do końca zrozumiałą jest zarzut pominięcia zeznań świadka P. S., skoro Sąd Rejonowy nie tylko tych zeznań nie pominął, ale poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne co do najmu gruntu w pełni zbieżne z zawartymi w apelacji twierdzeniami i uznał fakt zawarcia z nim takiej umowy przez skarżącego za przejaw samoistnego posiadania nieruchomości.

W zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd II instancji podziela w całości ocenę dowodów i ustalenia stanu faktycznego Sądu meriti, przyjmując je w całości za własne.

J. K. (1) nie udowodnił, aby zaskarżone orzeczenie naruszyło jego prawo własności nieruchomości, nie powołał się również w toku postępowania na naruszenie w ten sposób innego jego uprawnienia materialnoprawnego. Oznacza to, że nie udowodnił istnienia jednej z wymienionych w art. 524 § 2 k.p.c. podstaw wznowienia postępowania, które muszą być w myśl treści tego przepisu spełnione kumulatywnie. Jak powiedziano wyżej, nieoparcie skargi na koniecznej ustawowej podstawie wznowienia jest wystarczającą przesłanką odmowy wznowienia postępowania, czemu Sąd daje wyraz poprzez oddalenie skargi. Rozstrzygnięcie Sądu meriti jest zatem prawidłowe. Dopiero gdyby ocena Sądu wypadła inaczej i uznałby on, zgodnie z przepisami prawa na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, że podstawy wznowienia w rzeczywistości zachodzą, rozszerzałoby to zakres jego kognicji i otwierało drogę do ewentualnego rozpoznania sprawy „na nowo” lub rozważenia, czy zaistniałe podstawy wznowienia miały wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. Tak się jednak nie stało, wobec czego w całości chybione są podniesione zarzuty nierozpoznania istoty sprawy, jak również nierozpoznania na nowo wniosku W. K. o zasiedzenie wraz z przeprowadzeniem postępowania dowodowego co do okoliczności istotnych dla jego rozstrzygnięcia i zastosowaniem do nich przepisów prawa w celu ustalenia zasadności żądania zgłoszonego w sprawie II Ns 1809/11 Sądu Rejonowego w Łodzi. Dodać można, że nie są dla Sądu II instancji zrozumiałe zawarte w apelacji zarzuty dotyczące „nieodniesienia się” i „pominięcia” przez Sąd meriti uczestniczek postępowania T. K. (1) i I. K.. Skarżący nie wyjaśnił, w jaki to

sposób należało się do tych osób „odnieść”. W ocenie Sądu odwoławczego słusznie wezwano te osoby do udziału w postępowaniu – w wypełnieniu obowiązku wynikającego z art. 510 § 2 zd. I k.p.c. – a fakt, że rościły sobie one jakiegokolwiek prawa do przedmiotowej nieruchomości, był poza zakresem kognicji Sądu, który badał na tym etapie postępowanie jedynie istnienie okoliczności, które mogłyby uzasadniać złożoną skargę J. K. (1) jako ustawowe podstawy wznowienia postępowania.

Wobec powyższego Sąd II instancji oddalił wniesioną apelację w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., uznając, że interesy skarżącego i uczestnika postępowania W. K. w rozpoznawanej sprawie pozostawały ze sobą w ewidentnej sprzeczności. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika świadczącego pomoc prawną uczestnikowi, obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 8 pkt. 1 i § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), na kwotę 900,00 zł.